

Sygn. akt IV KO 136/20

POSTANOWIENIE

Dnia 25 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **B. S.**

oskarżonego o czyn z art. 178a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2021 r.

wniosku Sądu Rejonowego w K.

o przekazanie sprawy sygn. akt II K (...)

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

sprawę o sygn. akt II K (...) przekazać do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w R .

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2020 r. Sąd Rejonowy w K. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu sprawy przeciwko B. S. o czyn z art. 178 a § 1 k.k. (sprawa wpłynęła w dniu 7 grudnia 2020 r.). W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał, że oskarżony jest sędzią w stanie spoczynku, który do 18 września 2019 r. orzekał w Sądzie Okręgowym w K. , pełniąc funkcję wizytatora do spraw karnych. Wcześniej pełnił tę funkcję także od 10 czerwca 1998 r. do 15 czerwca 2004 r. kiedy został powołany na Wiceprezesa Sądu Okręgowego w K. . Z kolei od 17 kwietnia 2014 r. był Prezesem tego sądu.

Nadto, jak zwrócił uwagę sąd występujący z wnioskiem, sędzia ten prowadził zajęcia dla aplikantów sądowych tutejszego okręgu z zakresu prawa karnego

materialnego i szkolił większość sędziów aktualnie orzekających w Sądzie Rejonowym w K.. Zdaniem sądu właściwego, okoliczności te przemawiają za koniecznością przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest zasadny. Przepis art. 37 k.p.k. winien być stosowany w sytuacjach wyjątkowych, a więc wtedy, gdy prawidłowa ocena wszystkich okoliczności sprawy stwarza przekonanie, iż rozpoznanie sprawy przez właściwy miejscowo sąd godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości. Chodzi zatem nie tylko o to, aby stworzyć warunki do sprawnego toczenia się postępowania karnego i wydania możliwie szybko orzeczenia, ale także o wyeliminowanie takich sytuacji, które godzą w autorytet sądów, a które mogą być – w ocenie postronnych obserwatorów procesu, przy tym obserwatorów mających podstawową wiedzę o zasadach procesowych – odbierane jako kontrowersyjne, m.in. budzące wątpliwości co do bezstronności rozpoznania sprawy. Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że okoliczności zaistniałe w tej sprawie niewątpliwie mogłyby wywołać u postronnego obserwatora takiego procesu, wątpliwości co do bezstronnego, obiektywnego rozpoznania sprawy we właściwym sądzie. Jest rzeczą oczywistą, że w odbiorze społecznym, po rozpoznaniu sprawy przez sąd podległy instancyjnie sądowi, w którym oskarżony pełnił urząd sędziego a następnie jako Prezes sprawował nad tym sądem bezpośredni administracyjny nadzór, mogłoby powstać przekonanie o braku bezstronności prowadzonego postępowania i to niezależnie od jego wyniku. Zastrzec trzeba, że decyzja Sądu Najwyższego podjęta w tej sprawie, nie może być odebrana, jako stwierdzenie braku obiektywizmu czy zaufania do sędziów Sądu Rejonowego w K. . Rzecz jednak w tym, że szczególne okoliczności faktyczne tej sprawy w rzeczywistości mogłyby w odczuciu społecznym wywołać wątpliwości, co do rzetelności i obiektywności prowadzonego postępowania, a to nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.).

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w R..

